

czniku specjalnego pisma petersburskiego, pt. „Teatr i Iskustwo”, w zeszytach listopadowym, wydrukowano komedję pt. „Wolczonok”, pióra p. A. Wsiewskiego. Przy porównaniu okazało się tak bliskie pokrewieństwo pomiędzy tą komedją a „dramatem” (reż. tragi-farsa), przedstawionym na scenie teatru miejskiego, a całym aparatem owacji premierowych, że autorstwo p. S. Sarskiego staje się więcej, niż problematycznym.

Cały szkielet „dramatu” ogromna większość scen pojedynczych, zaktu i-go (i ostatnie sceny), cały akt drugi etc. jest najprostszym tłumaczeniem z oryginału rosyjskiego, z niezmiennym na wet porządkiem słów w wielu tyradach.

Są jednak małe zmiany. Co do nich, także wiele osób twierdzi, że są zbyt zrywnym przeniesieniem z innych komedji. Jednakowoż, ani tych kilka lekkich zmian, ani zakończenie tragiczne, zamiast komedijne (jak to ma miejsce w oryginale), najmniej upoważnia p. Sarskiego do podpisania swego nazwiska, jako autora.

Wobec powyższych refleksji, nie uważamy za potrzebne, wadzić się w poszczególnych krytyki zarówno sztuki, jak i wartości literackiej i scenicznego. Tak samo nie będziemy pisać ani o grze artystów-amatorów, znanych zresztą z naszych liczących sprawozdań.

Zaznaczymy tylko, że nastrój publiczności bynajmniej nie siedzi w parze z owacjami, które p. Sarskiego spotkały na scenie. Bo kiedy słuchacze w najtragiczniejszej chwili dla bohatera (grał „autor”) miast płakać, wybucheli śmiechem (w zakończeniu), w jednym z niedziastwo ofiarowano temuż autorowi mnóstwo wieniec i kwiatów z napisami, mowami etc.

Wniosek ogólny: młodym autorom, zwłaszcza przy pierwszym ich kroku, wybacz się bardzo wiele. Trzeba być chętnym, żeby tacy początkujący i nie doświadczeni w swoich utworach i słowach oddawali. Wiele banalności, kompilacji i naśladowanie — są to niedociągające w młodszej lub większej mierze atrybuty pierwszego utworu i na to jesteśmy zgory przygotowani.

Ala są wszędzie granice.

matu zony i w krótkiej przemowie zagali posiedzenie.

2) Pierwszy p. Przewłocki, jako prezes komisji hodowli koni, odczytał swój referat, zaznajamiając zgromadzenie o pracach i zapoczątkowaniach, dokonanych w tym dziale przez komisję. Przyczem projekt, aby ziemiaństwo opodatkowało się na ten cel w stosunku do posiadanej ilości ziemi, został odłożony do decyzji następnego zebrania.

3) Zatem p. Raczkowski, jako specjalista, przystąpił do swego referatu o zużyciu torfowisk. Niepowetowana szkoda, że z braku miejsca przytoczyć go tu nie możemy, nie byłibyśmy nawet w stanie, bo p. R. mówił z pamięci, improwizował raczej, jak w natężeniu, był on świetny, nieporównany od początku do końca, przykuł uwagę wszystkich i pozostawił niezatarte wrażenie po sobie, tem dziwniejsze, że przedmiot ściśle był naukowo traktowany i w dodatku z natury swej do rządu suchych i niewiedzących raczej dla rozwinięcia krasomówstwa obiektów należał. Tajemnica przeto otrzymanego wrażenia, mieści się zapewne w tem, że p. R. inżynier-górnik z powołania, oprócz gruntownej znajomości swego przedmiotu i języka ojczystego posiada jeszcze nader cenne zdolności i właściwości, które go hojnie wyposażały naturą: ujmującą, szczerą powierzchowność, dar wymowy i niezmiernie dźwięczny, sympatyczny tembr głosu, co ucho pieści, jak muzyka — takie głosy są wielką rzadkością, mianowicie u nas, na Litwie — zapewne wskutek ujemnych warunków i innych przyczyn zbiorowych, jakie oddziaływały stale przez wieki na ukształtowanie się cech fizycznych i duchowych rasy, jesteśmy wyjątkowo pozbawieni pięknych głosów.

4) Po świetnej mowie p. R., na groźnej hucznym oklaskami, a tycającej się torfu, nastąpił cały szereg interesujących komunikatów i dyskusji.

5) Hr. Zyberk-Plater szczegółowo przedstawił zgromadzeniu rezultaty, jakie otrzymał w swoim majątku Kurtowianach z osuszenia i amejloracji torfowisk.

6) Cennych wskazówek dostarczył w tejże materji zgromadzeniu p. J. Iwanowicz, przyczem wywiązała się interesująca polemika pomiędzy nim, a hr. P.; zgromadzenie z natężoną uwagą śledziło za przebiegiem dyskusji.

7) Kolejno zabierali głos w przeryśnionych kwestiach pp. Chrapowicki, Syryatowicz i Bielski.

8) P. S. Maliński zakomunikował w imieniu Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego, że na kierownika stacji doświadczalnej w Bejszale zamianowany został dr. Jan Szolce, asystent przy stacji Sobieszyńskiej w Królestwie Polskiem (z placą 2 tys.), że stacja doświadczalna w B. oddalona od kolei zaledwie o pół wiorsty i na koniec, że folwark posiada 18 dziesięcin z wyjątkiem 2 dziesięcin, już zdrenowanej ziemi przez P. Komara.

9) P. prezes K. mówiąc o wystawach zakomunikował, że na wystawie ruchome koni i bydła, które mają się odbyć 17 września r. b. w Łuknie, 17 października w Szawle, rząd wyasygnował po 62 rb. 50 k. na każdą, oraz pozwolił wydać 14 listów pochwalnych.

10) Przystąpiono do obioru nowych członków, wskutek czego po ważny już i tak zespół powiększył się jeszcze o 19 osób.

11) Po malej przerwie zgodnie z programem, p. Cz. Milwid (były poseł i Dumy) odczytał obszerny referat o ziemiach w Rosji, dając dokładną charakterystykę i genezę tej instytucji i jakie ona zmiany może wnieść niebawem do przejawów życia społecznego u nas w ogóle, a do rolnictwa w szczególności.

12) W dalszym ciągu p. Narzym-ski (instruktor mlecz. Gub.) miał referat o racjonalnem odżywianiu bydła w zimie. Przedmiot ten naturalnie wiele ożywił i zainteresował nadobne panie. P. N. literalnie stał zasypany pytaniami i zarzutami, nie pozbawionymi nieraz i soli atyckiej, czem jeszcze więcej podniecił prelegent ze swadą odparł zarzuty, a argumentacją zdwojoną pokonywał szczęśliwie piękną opozycję. Ta domieszka krótkich pytań, żądania jest zwykle przez większych zebraniach, bo wnoszą nastrój weselny do towarzyszy i jakby odświeża umysł nie przyzwyczajony do uwagi i skupienia.

13) Zatem w imieniu komisji wystawowej p. W. Bielski zdawał sprawozdanie, do jakich wyników doszła ona co do zaistalowania wystawy na rok 1910 i czy odłożenie jej na rok następny może być pożądanem. Kwestja ta choć już przesądzona o przednio, w zasadzie wywołała mocny dźwięk i kontrast, tak, że prezes zmuszony był ponownie oddać ją pod ogólne głosowanie; pomimo że wielu członków opuściło salę spiesząc na kolej, dokonane było balotowanie i przewaga jednego głosu utrzymała się wystawa. Mieliśmy zatem będziemy w r. 1910. Zamykając posiedzenie prezes p. K. słusznie zaakcentował, zwracając się do tych co głosowali za wystawą, że teraz powinni dołożyć wszelkich starań, aby się ona udała. Zatem w serdecznych słowach pożegnał zgromadzonych.

Na zakończenie poczuwamy się do obowiązku wypowiedzenia paru

słów o sobie. Żadne zgromadzenie uprzednie nie było tak interesujące, uroczajone i bogate w treść, jak to ostatnie (zasługa to p. prezesa, bo nieopuszczał do jawowych dyskusji). Nikt się nie nudził, nie ziewał i z sali chyłkiem nie znykał, a każdy z natężoną uwagą słuchał mów referentów i śledził za biegiem podejmowanych dyskusji. Znamienne to i pocieszające zjawisko, bo wchodzący jakby w pierwszą fazę szerszego upodobań, do którego takimi odwykami ze szkoda, choć nie wyłącznie z własnej woli. Miała tu zjechać na ten czas polska operetka, ale władze pozwolenia nie daly.

PONIEWIEŻ.

Wystawa ogrodnicza w Poniewiezu otwarta została dnia 8 września i trwała przez trzy dni. Pogoda była wspaniała, plac wystawowy wspaniale udekorowany zielenią i kwieciami. Wystawców było 26, którzy dostarczyli mnóstwo kwiatów, owoców i ogrodnictwa z pobliskich ogrodów ziemian i włościan, a najwięcej z miasta Poniewieza. Wystawa nadspodziewanie udała się pod wszelkimi względami, o-kazów było wiele, pięknych i wyborowych; publiczność uczęszczała obficie, wyrażała swoje zadowolenie i bawiła się ochoczo w teatrze i na wieczorach z tańcami.

Ta pierwsza powiatowa wystawa ogrodnicza w gubernji kowieńskiej, pokazała w jak pięknym stanie i kulturze znajdują się nasze ogrody owocowe i jakie są potrzebne zmiany, żeby osiągnąć najlepsze rezultaty z nich pod względem dochodów. Wiele gatunków gruszek, jabłek i śliwek powinno być usunięte z ogrodu, niemożności i przedkupujących się i jakie gatunki owoców należy zalecać do hodowli.

Ekspertyza sędziów, określająca nazwy owoców fałszywymi nadpiszami, albo zupełnie bez nazwy. Trzeba wiedzieć, że Poniewież odznacza się mnóstwem owocowych sadów, każdy prawie dom ma ogród, a na wsi włościańskie sadyby bez sadu należą do wyjątków. Dwory obywatelskie zawsze okoloną są sadami. Poniewiecki powiat produkuje i wysyła do wielkich miast dużo owoców i owoców nasze są poszukiwane na wielkich rynkach i znane pod względem doboru i trwałości.

Nagrody przysądzono i rozdano 21, a mianowicie:

I. W dziale kwiatów:

Bronzowy medal ogrodnikowi P. Kulikowskiemu z majątku Polonizski na Malinowskiego.

Pochwalny list p. Bregowskiemu z Poniewieza pięć rubli nagrody Bielnickiemu z Poniewieza.

II. Za owoce:

Srebrny medal ogrodnikowi Bikmanowi z majątku p. Benedykta Karpi Liberskiego.

Dyplomy na srebrne medale: p. Franciszkowi Balczykowi z Poniewieza, p. doktorowi Kasimierzowi Antoszkowskiemu z Poniewieza, nauczycielowi p. Włodzimierzowi Artichowicz z Remigoli i starozakonemu Abramowi Dworskiemu z Nowego Miasta.

Listy pochwalne: p. pułkownikowi Mikolajowi Czajkowskiemu z Poniewieza, p. Narkiewiczowi i pastrowi Lich-tenszemu z Poniewieza.

Nagrody dziesięć rubli włościanom Magdalenie Kuźmo z Rekl.

III. Za ogrodnictwo:

Pochwalne listy: ogrodnikowi Bujwidowi z majątku Jotanie p. Kazimierza Zawiszy, Pochwalny list Urbanowiczowi z Poniewieza.

Pięć rubli nagrody Lukianskiemu z Poniewieza.

IV. Za szkółki owocowe i drzewa dekoracyjne:

Srebrny medal: nadleśnemu Jarosławowi Cisar z majątku Pojsio p. Aleksandra Meysztowicza.

Bronzowe medale: ogrodnikowi p. Warakowi z Poniewieza; p. Ostachowiczowi Cezaremu z Sawiczek z Poniewieziem i ogrodnikowi Towarzystwu K. Poraj.

— Kiejdany (pow. kowieński). W d. 1 października otwarta zostanie ta wystawa rolnicza dla drobnych posiadaczy powiatu kowieńskiego, którzy nie mają więcej niż dwieście dziesięcin ziemi. Inwentarz żywy będzie przyjmowany na wystawę tylko taki, który był wyhodowany przez samych gospodarzy. Na wystawie będą rozdane nagrody pieniężne i inne.

— Jaswinie (pow. kowieński). W dniu 6 września odbyło się organizacyjne zebranie Kółka rolniczego, na które zebrało się około 60 osób. Do komitetu zostali wybrani: miejscowy proboszcz na prezesa, p. Butkiewicz na wiceprezesa, p. Dowgird na kasjara, miejscowy wikariusz na sekretarza.

Do Kółka będą należały dwie gminy: jaswińska i ojrągowska. Członkowie będą wnosili rocznie po 50 kop.

— Brastaw (pow. jezioroski). Było tu kilka wypadków cholery wśród ludności żydowskiej. Pogrzebem zmarłych zajęła się policja, nie dopuszczając tłumów z obawy zarazy. Rzeczy zmarłych, pościół, odzież spalono.

— Czypiany (pow. poniewiecki). Na zebraniu gminnem uchwalono wyasygnowanie 1,000 rb. na szkołę rolniczą we wsi Darszyskach.

— Diejeja zmużka. Ksiądz Gudowicz, wikariusz rakiski, przeniesiony został do Belmontu na filijalistę; ks. Czepas otrzymał tranlokację z Belmontu do Pakalnia.

Pomimo, że widocznie dają się spostrzegać mniejsze zainteresowanie dla tej sprawy, niż podczas poprzednich wyborów, zjazd polaków wyborców do Kamionki spodziewany jest liczny. Każdy śpieszy oczywiście, aby stanąć u urny wyborczej, a przez to spełnić obowiązki obywatelski i dać dowód, że nie lekceważy się swych praw.

Wielką ilość głosów jest za powołaniem wybranym Ksawerem hr. Orłowskim. Na ogół nastrój społeczeństwa jest dla niego więcej korzystny, niż przy pierwszych wyborach. Pomimo to w liście wystosowanym do wyborców hr. O. zezwolił z tego zaszczepić.

Być może, że się jeszcze nakłonić, chociaż list, pisany do wyborców, technicznie rzecz biorąc, jak czuł. Zresztą w obecnych warunkach pobyt w Petersburgu wcale do przyjemności nie należy.

Oto co pisał były poseł przed kilku miesiącami do jednego ze swych przyjaciół w sprawie, w której pomimo usilnych starań, nie osiągnięto pomyślnych rezultatów: „Oby ta nieudana moich zabiegów przysporzyła mi tyle czarnych galek przy przyszłych wyborach do Rady Państwa, iżbym nie był zmuszony w przyszłości przechodzić przez równo ciężkie i bolesne chwile, jakie tu w obecnych czasach przeżywa. Istna Kalwarja”.

Jeżeli hr. Ksawery Orłowski przyjmie mandat, przypuszczając należy, iż uprzedzi on społeczeństwo, że się solidaryzuje z poglądami p. Korwin-Milewskiego.

ZABÓR PRUSKI.

Trzy obchody Słowackiego w Katowicach. W mieście tem na Górny Śląsk, licząc około 60,000 mieszkańców, o którym na obywatel nie-dawno zjeżdżał hakatyścianom twierdzić, że jest pranieciekiem, odbyły się aż trzy obchody ku uczczeniu Juliusza Słowackiego. Pierwszy obchód urządził Tow. śpiewacze „Halka”, drugi „Sokół”, a trzeci Tow. górnośląskich przemysłowców z Tow. młodzieży kupieckiej. Wszystkie trzy obchody, jak pismo „Kurier Śląski” miały przebieg podniosły. Publiczność zgromadziła się licznie, ale brako-inteligencji.

Przed sądem tawnicznym w Poznaniu stał ks. poseł prałat Stychel jako oskarżony o obłąkanie stanu nauczycielskiego w poznańskich dzielnicach polskich.

Ks. prałat Stychel zdając na wiece tu sprawozdanie poselskie, potrącił pomiędzy innemi o stosunki szkolno, panujące w naszych dzielnicach, przyczem napomknął w energiczny lecz logiczny sposób pewien odłam nauczycieli, którzy wbrew swemu rozumowi i racjonalnemu przesądowi z r. 1873 zaprowadzili w szkołach naukę religji w niemieckim języku i na najniższym stopniu na własną rękę.

Sąd po krótkiej naradzie, przychylając się do wniosku obrońcy, wydał wyrok uwalniający, nakładając koszty procesu kasie państwowej. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że oskarżony był zupełnie uprawniony do napiętnowania nauczycieli, którzy wbrew rozumowi i racjonalnemu przesądowi z r. 1873 zaprowadzili w szkołach naukę religji w niemieckim języku i na najniższym stopniu na własną rękę.

Sąd po krótkiej naradzie, przychylając się do wniosku obrońcy, wydał wyrok uwalniający, nakładając koszty procesu kasie państwowej. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że oskarżony był zupełnie uprawniony do napiętnowania nauczycieli, którzy wbrew rozumowi i racjonalnemu przesądowi z r. 1873 zaprowadzili w szkołach naukę religji w niemieckim języku i na najniższym stopniu na własną rękę.

Katastrofa balonowa.

Telegramy przyniosły już wczoraj wiadomość o strasnej katastrofie, jakiej uległ balon wojskowy francuski „Republique”.

W ubiegłą sobotę zrana, wśród najpiękniejszej pogody, balon wznosił się w powietrze w miejscowości La Palisse. W gondoli siedzieli: kapitan Marchal, porucznik Chanre i dwaj mechanicy Vincent i Reaux.

Na wysokości 150 metrów balon szywał po nad szosą z Paryża do Allier. Droga jechali samochodem mechanicy z przyrządami niezbędnymi do szybkiej naprawy balonu w razie jakiegokolwiek przy-padku.

Po upływie półtorej godziny balon przepłynął po nad miastem Montins w departamencie Allier. Tu my witaly go, podziwiali szybki lot balonu. Z gondoli odpowiadało znakami na entuzjastyczne okrzyki.

W odległości kilku kilometrów po za Montins, balon opuścił się na wysokość 100 metrów. Przepłynął jeszcze dwa kilometry.

Nagle, z przyczyny dotychczas nieznannej, nastąpił wybuch. Powi-ka balonu pękła, słup ognia wznosił się w powietrze, a gondola z resztkami balonu, z błyskawiczną szybkością spadła w pobliżu zamku Ainay.

Znajdujący się w gondoli, wszyscy czterej, ponieśli śmierć na miejscu. Gdy na miejsce wypadku nadbiegli ludzie z pomocą, oraz mechanicy podający samochodem, znaleziono już tylko zwłoki, zbity w bezkształtną masę. Gondola z motorem, aparatem sterowym, wszystkie potrzaskane było w kawałki.

Naczoń świadkowie zapewniają, że na krótko przed katastrofą, balon utracił znaczną ilość gazu i dlatego zmuszony był lot swój zniżyć i zwolnić. Prawdopodobnie motor zapalił się i wywołał wybuch gazu.

Katastrofa, jaka dotknęła „Republique”, wywarła przynębiające wrażenie w całej Francji, która balonem tym tak się szczyciła, jak Niemcy „Zeppelinem”.

Trzy tygodnie temu, ten sam balon „Republique” uległ wypadkowi. Skutkiem pęknięcia walu w motorze, balon zmuszony był opuścić się na ziemię i ponieść uszkodzenia, które w kilka dni naprawiono. Skutkiem wypadku tego, balon nie mógł uczestniczyć w wielkich manewrach armji francuskiej.

Katastrofa balonu „Republique” przypomina podobną, jaka zdarzyła się w maju 1902 r., z balonem „Pax Serero” w Paryżu. Balon ten eksplodował na wysokości 600 stóp i płonąc, spadł na Avenue Maine. Wówczas ofiarą padł tylko mechanik, który sam jeden znajdował się w gondoli.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 14 i 15 (27 i 28 września)

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

ODJAZD POSŁA.

Petersburg. B. poseł duński Lö-veren, pozostający na stanowisku od lat 17, odjechał dziś zagranicę, żegnany przez wice-ministra spraw zagranicznych Szonowa, urzędników ministerjum, posła brytyjskiego, przedstawicieli ciała dyplomatyczne goi reprezentowały kolonji duńskiej.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 41 osób, zmarło 11; pozostało chorych 376.

WYSTAWY.

Watułki (gub. woronowska). Otwarto tu wystawę rolniczą.

Kalisz. Otwarto wystawę pracy kobiet.

Tyrapol. Wczoraj otwarto w Benderach pierwszą wystawę rolniczo-przemysłową, urządzoną przez ziemstwo.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY.

Odesa. W obecności przedstawicieli administracji, konsulów państwowych i przedstawicieli miasta i ziemstwa odbyła się uroczystość rozpoczęcia przygotowań do wystawy rolniczo-przemysłowej.

POŻARY.

Siergacz (gub. niżegorodzka). W o-wsi „Nowoje Diemowo” spaliło się 58 zagrod, cerkiew i szkoła.

AWIATKA.

Berlin. Dn. 14 września o g. 3 m. 26 po południu Latham dokonał na monopolie swym wlotu z pola Tempelhof. O g. 3 m. 50 spuścił się spokojnie na ziemię w okolicach Nieder-Schöneweide po zatoczeniu nad placem dwóch kręgów. Publiczność witała awiatora owacyjnie. Latham przebył przestrzeń 18 km., trzymając się średnio na wysokości 120 metrów. Kręgi, obwodu 2500

Na Rusi.

< Przed wyborami. Za dni kilka, bo 15 b. m., pisze korespondent „Dziennika Powszechnego”, odbędzie się wybory do Rady Państwa z gub. podolskiej.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Echa wyborów do Rady Państwa. Korespondent pism warszawskich notując przebieg wyborów ubiegłych do Rady Państwa, zaznacza, iż nie-słychanie słabe zainteresowanie się nimi ogółu prawybiorców. W Radomiu do wyborów stawili się zaledwie pięciu członków uprawnionych do głosowania. W mieście wyborcy nie wzbudziły żadnego zainteresowania.

W Kaliszu na ogólną liczbę 380 prawybiorców, stawili się na wybory tylko 16, jak że jeden z kandydatów wszedł do koła wyborców wybrany zaledwie 9 głosami.

W Płocku na 422 posiadających prawo głosu stawili się na zebranie 22 prawybiorców. Zebrani przyjęli, za zasadę, ażeby powołać wyborców tylko z grona obcych.

Agitacja w Chełmszczyźnie. We wschodnich powiatach gubernji lubelskiej i siedleckiej krąży wśród ludności rusinickiej nowa odczyna, wydana przez nieznanego autora, pod tytułem: „Rusini, nie wierzcie polakom”. Jak widać z tonu odczyny, wydana ona została z tego powodu, że ludność rusinicka traktuje ludność polską z złością, a z złością ta wobec projektu wyłączenia Chełmszczyzny staje się dość jawna. Co nie podobało się działaczom chełmskim. Odczyna naspikowana wymysłami na polaków, argumentami historycznymi, zaczerpniętymi z podręczników Kołłątaja i Rostkowskiego o rzekomych uciśnieniach rusinów przez polaków i t. d. Odczyna kończy się zwykłą apokryfą do polaków, że jeżeli zechcą ukorzyć się, wtedy naród rosyjski w swej dobroci zapomni stare grzechy polaków.

Konkurs krajowawczy. Zarząd polskiego Towarzystwa krajowawczego przypomnia, że w d. 15 października n. st. upływa termin konkursu tegoż Towarzystwa dla młodzieży z dziedzin: geografji, zoologii, botaniki, geologii i etnografji. Prace na konkurs: opisy, przedmioty, kolekcje i fotografie winny być nadsyłane do biura zarządu Towarzystwa (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 29).

S. p. Stanisław Wroński. W sobotę w Warszawie zmarł s. p. Stanisław Wroński, radca dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego i redaktor „Gazety Rolniczej”. S. p. Wroński urodził się w Warszawie, instytut rolniczy skończył w Puławach. Następnie osiadł na roli i niebawem dał się poznać jako rolnik wzorowy i publicysta w dziale rolniczym. Artykuły W., drukowane w „Gazecie Rolniczej”, zwróciły na niego uwagę, to też zaproszono go do współpracownictwa w „Encyklopedji Rolniczej”, a w r. 1899 powołano go na stanowisko redaktora „Gazety Rolniczej”. Znajomość stosunków rolnych i trafność zdania skłoniły obywatelstwo do ofiarowania mu godności rady dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego.

Krzysztofina marjawitów. W niedzielę odbył się na Woli (pod Warszawą) akt poświęcenia kamienia węgielnego pod dom ludowy, wzniesiony na Woli przy ul. Karłowej, stanowiący marjawitów. Artykuły W., drukowane w „Gazecie Rolniczej”, zwróciły na niego uwagę, to też zaproszono go do współpracownictwa w „Encyklopedji Rolniczej”, a w r. 1899 powołano go na stanowisko redaktora „Gazety Rolniczej”. Znajomość stosunków rolnych i trafność zdania skłoniły obywatelstwo do ofiarowania mu godności rady dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego.

Arrestowania w Żyrardowie. Nocy onegdajszej w Żyrardowie dokonano zatrzymań liczne aresztowania i rewizje, przeważnie wśród członków Tow. piekarni wspól-dzielości i Żyrardowskiego oddziału Tow. kultury polskiej. Pomiedzy innymi aresztowany jest prezes zarządu Tow. piekarni wspól-dzielości, p. Sybirski i członek zarządu piekarni, doktor Wileziński.

GALICJA.

„Awiatka”. Z inicyatywy inż. E. Libańskiego (autora pierwotnej broszury o awiatach „Podobaj atmosfery”) zawiązało się we Lwowie Towarzystwo celem popierania i popularyzowania spraw awiatki pod nazwą „Awiatka”. Par. 2 statutu wniesionych do zatwierdzenia, określa działalność przez wykłady i dyskusje — próby badania i doświadczania

metrów, Latham zataczał w ciągu 2 m. 10 s.

ECHE KATASTROFY.

Parý. Naczelnik wojsk inżynierskich, gen. Roquet, telegrafował ministrowi wojny z Maulins, że katastrofa z aerostatem „Républicque” daje się wyłamać w ten sposób, że odłamek złamanej śruby rozzerwał powłokę balonu. Generali nie znaleźli żadnych śladów płomienia, wobec czego wyłączone jest przypuszczenie wybuchu, nie może też być wcale mowy o złej woli.

PRZESILENIE WĘGIERSKIE.

Budapest. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii Kossutha zawiadomiono, że prezes Izby deputowanych postawi jutro wniosek odroczenia posiedzenia do 22 września, co wywołane zostaje tem, że król nie powziął dotychczas decyzji w kwestii dymisji gabinetu i że jest nadzieję załatwienia przesilenia przed wymienionym terminem.

Na konferencji partii niezależnych, Kossuth wygłosił mowę, w której zaznaczył, że obecnie na sytuację zapatrywać się można tylko pesymistycznie. Następnie zakomunikował, że król ma zamiar udzielić mu audiencji, jako przywódcy większości, on zaś oświadczył królowi, że nie uważa za właściwe dawanie jakichkolwiek wyjaśnień, chciałby tylko zauważyć, że w celu uratowania kraju od nieustannych przesileni niezbędem jest zmniejszenie programu partii, przyczem nie należy jednak rezygnować z jej zasadniczych postulatów.

Konferencja uchwaliła głosować za odroczeniem posiedzenia Izby deputowanych do 22 września.

NOWY POSEŁ.

Belgrad. Przyjechał tu nowoimienowany poseł rosyjski, Hartwig.

POMNIK POLEGŁYCH.

Jokohama. W d. 14 września, odbyło się w Nagasakach poświęcenie pomnika na mogile bratniej 300 wojowników rosyjskich i marynarzy, poległych podczas ostatniej wojny. Na uroczystości obecni byli poseł rosyjski, arcybiskup Mikołaj i przedstawiciele japońskich władz cywilnych, wojskowych i ludności miasta; złożono mnóstwo wieńców.

Po nabożeństwie żałobnem wojska i marynarze dali salwę pogrzebową, a na statkach, stojących w przystani, spuszczono flagi.

SPRAWY PERSKIE.

Teheran. Sipech-Dar mianowany został prezesem ministrów, Alans-Saltane — ministrem spraw zagranicznych. Na gubernatorów powołano wszędzie stronnictwo nowego rządu, z wyjątkiem Kazwinu i Astrabadu.

Jutro wyjeżdża do Kazwinu Sid-doudou, a do Astrabadu — Amir-zan.

Zilli-sultan wypłacił nowemu rządowi 100,000 tumanów gotówką, wydał weksel na 200,000 i odjechał do Europy.

W MAROKO.

Tanger. W odpowiedzi Mulaj-Hafida, wręconej wczoraj ciału dyplomatycznemu, sultan oświadcza, że względem jeńców stosował środki łagodne, o ile pozwalały mu na to przepisy prawa. Sultan ma nadzieję przywrócenia w Maroku warunków normalnych, co mu da możliwość nie uciekania się w przyszłości do zarządzeń tego rodzaju.

Spełnione proroctwa.

Ostatnie czasy znowu przynęły racyę jednemu z najpłodniejszych wy-

nalazców i odkrywców w dziedzinie fantazji. Odkrycie bieguna północnego było niemal dosłownie przepowiedziane przez Juljusza Verne; nawet walkę o pierwszeństwo przewidział bogata fantazja francuskiego pisarza. Wiadomo, że Verne pierwszy opisał szczegółowo balon sterowany; jego automobil przed całemi dziesiątkami lat pędził po wielkich płaszczyszach Azji; jego łódź podwodna doniosła odgrywa rolę w nowelce p. t. „Pod sztandarem ojczyzny”. Gramofon spiewa w „Cierpieniach chińczyka w Chinach”, a w „Dwóch latach wakacji” zapoznajemy się już z pewnego rodzaju aeroplanem.

W r. 1867, a więc na kilkadziesiąt lat przed Cookiem i Pearym, odkrył Juljusz Verne bieguna północnego i daje opis swej podróży w najlepszym swym dziele: „Pustynia lodowa, czyli przygody kapitana Hatterasa”. Poznajemy tam i sercem całem przywiązujemy się do odważnego angiela, który na statku „Forward” z Liverpoolu puszcza się na zdobycie północy. Okręt przez cieśninę Davis podąża do bieguna, zbierając po drodze wspomnienia z podróży Franklina. Hatteras na drodze swojej spotyka amerykańską Altamontę, którą z okrętem swoim „Porpoise” uwiązł w lodzie pod 88° 35' m. północnej szerokości, a 120° 15' m. zachodniej długości. Zaopatrzony w prowiant okręt „Porpoise”, puszczając się podróżni dalej. Wyprawa wypływa na otwarte morze pod 87° 5' m. północnej szerokości, odkrywa pod 89° 59' m. 15 sek. „wyspę królowej” i znajduje to samo, co w 41 lat później stwierdził Cook, a mianowicie wielkie bogactwo zwierzyzny w blizkości bieguna północnego. Po przykrych bardzo nieporozumieniach pomiędzy Hatterasem i Altamontem, następuje zgoda i Hatteras dociera do bieguna północnego. Jedną ręką trzyma powiewającą cho-

ragiew, a drugą wskazuje bieguna sklepień niebieskich. Tu się jednak zawahał: szuka punktu matematycznego, gdzie się spotykają wszystkie południki całej kuli ziemskiej, aby tam stanąć śmiało stopą...

W taki sposób odkrył Juljusz Verne bieguna północnego i przepowiedział nawet spór o pierwszeństwo między Cookiem a Pearym. Nie pozostaje nam nie jak tylko wyrazić życzenie, aby się Cook i Peary pogodzili za przykładem swoich idealnych poprzedników, Hatterasa i Altamonta.

ROZMAITOŚCI.

• Najmniejsza armia w Europie. O największych armjach w Europie ma dziś pojęcie niemal każdy. W dziesiątkach czyta się codziennie o najnowszych ulepszeniach i udoskonaleniach sposobów zabijania. Nie wie się jednak o najmniejszych armjach, które w zupełnem zapomnieniu wiodą swój wojowniczy żywot. Wśród najmniejszych armij europejskich najpotężniejsza jest armia republiki San Marino, która składa się z dziewięciu kompanij z 39 oficerami i 950 żołnierzami. Wielkie księstwo Luksemburg rozporządza siłą zbrojną, która na stopie pokojowej składa się z kompanij żandarmerji z oficerami i 145 żołnierzami. Prócz tego istnieje kompania ochotników, licząca 2 oficerów i 170 żołnierzów, których liczbą na wypadek wojny wzrasta do 250. Trzecią z kolei jest armia księstwa Monako, licząca czterech oficerów i 82 żołnierzy. Szerzeg tych mocebrast zamyka Księstwo Liechtenstein, które od r. 1868 nie posiada wcale wojska.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Dla biednej S. S. W. N. 3 rb.

Dla biednego Gorskogo: W. N. 3 rb.
Dla biednej ewangeliki na wykupienie masy: W. N. 3 rb.
Dla biednej M. S. na maszynę do czyszczenia: W. N. 3 rb.
Dla biednej paraliżnika na aparat do elektryzacji: W. N. 3 rb.
Na naukę języka polskiego: Rozalja Zastrowska 1 rb.
Dla byty nauczycielki I. S. Bezimiennie 50 kop.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pol. Ag. Tel.)

Libawa.	
Zyto rosyjskie	72-72½
Owies biały z wycozajny	72-72½
Siemie liniane 87½ proc.	
Berlin, (w markach za 1000 kilo)	
Pšenica, b. mocny	217
termin bliższy	217
dalszy	217½
Zyto, mocny	176½
termin bliższy	177½
dalszy	177½
Owies spójny	155
termin bliższy	155
dalszy	155
Jęczmień ros.-dunajski	128-135

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pol. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 15 września 1909 r.

Nastroj Giełdy
z wartościami dywidendowymi, moenzy ożyw. papierami lokacyjnymi, niestają premjówkami, bez zmiany

London 3 mies.	czeki.	94.00
Berlin 3 mies.	czeki.	93.75
Parý 3 mies.	czeki.	93.75
4% Renta państwowa		102.00
5% Pożyczka wewn. 1905 r.		102.00
4% Pożyczka wewn. 1905 r.		102.00
5% Obligi skarbu Państwa		102.00
5% Premjówka 1 em. 1864 r.		102.00
5% II 1865 r.		102.00
5% III (szlachetka)		102.00
4% obl. Peterb. miejsk. Tow. Kr.		84.00
4% list. zast. Wilensk. B-ku 2.		84.00
4% Moskiewsk.		84.00
4% Charkow.		84.00
Akcje Banku Ziemsk. Wilońskiego		84.00

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 15 września.

Cisnienie barometryczne w mm.
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura
b) maximum
c) minimum
Chmurność wedl. 10 st. syst.
Wilgotność powietrza:
a) absolutna
b) stosunkowa
c) wedl. hygrom.
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-ej z rana
b) o 1-ej w poł.
c) wczoraj o 9-ej wiecz.
Ilość opadów w mm.
Uwaga. Jutro przewidywany jest jasny.

Redaktor i wydawca

WOJCIECH BARANOWSKI.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendjum o rocznym czterystu (400) koron z fundacji S. p. Napoleona Jelenieckiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendja z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj. średn. szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych do woj. Łucyńskiego, Kosielskiej i Chojna w gubernji Miskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznających religję chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendja z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religij rz. kat. lub grecko-unijskiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub wojew. z granic polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomocnicy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych amunicji byli porzuć ojczyzny strony.

Prawo nadawania tych stypendjum służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycji Kuratorji kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcji kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 października 1909 r. i załączając do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego. We Lwowie, dnia 20 września 1909. 3-1-1110a

Specjalna fabryka dzwonów

A. Zwolińskiego i S. Czerniewicza

w Pastelniku (st. dr. Mareckiej) pod Warszawą.

Nagrodzona medalami — ostatnio złotym na wyst. w Częstochowie. Specjalność: dzwony harmonijne i okucia now. systemu, zabezpieczające od rozbięcia. 3-1-1223

Bez względu na podwyższenie akcyzy

Cena wysokiego gatunku papierosów

„TIULPAN” 1081a

6 kop. za 10 sztuk, pozostała niezmienną.

FABRYKA TABACZNA, DOMU HANDLOWEGO

„Szyzszman i Duruncza”.

Księgarnie GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie i Lublinie

POLECAJĄ OSTATNIE WYDAWNICTWA 6 3 1054a

Berent W. Próchno. Powieść współczesna. Wyd. 2-le

Czyński J. Jakubini polscy. Powieść z r. 1830

Glinicki K. Złoty Król Jędrzejowski. Powieść obyczajowa z czasów Jana Olbrachta

Jaroczyński T. Doktor Tomasz. Powieść

Jeleńska E. (Dmochowska). Bociany — Pantofel. — Modlitwa Jędrzejowskiego — Tryumfator — Przy lampie. — Znak zapamiętany. — Przed sędziem — W dzień patrona

Jesko-Choiński T. Błyskawice. Powieść historyczna z czasów rewolucji francuskiej

Kraszewski K. Huncewicz

Mickiński T. W mrocznym złotym pałacu czyli Babilona

Teofan. Tragedja z dziejów Babilonu X wieku

Ostrowski H. H. Dwie laski

Sieroszewski W. Malinowe. Być albo nie być, Tulacz Urbanowska Z. Wezwanie. Kartka wycięta z kroniki miasta powiatowego. Wyd. 4-te, 2 tony

Waprowski J. Wśród Skogów Szwecji i Fjordów Norwegji. Z 75 rysunkami

Weyssenhoff J. Dni polityczne. Serja 2-ga (r. 1905-1906). W ogniu

Wyszyński Stan. Skalka. Dramat w 3-eh aktach

Wesoła. Dramat w 3-eh akt. Wyd. 4-e

Zabojczka M. Gromnica. Powieść

Zapolska C. O czym się nie mówi. Powieść współczesna. Wyd. 2-le

Wodzień. Powieść. Wyd. 2-le

Zbierzchowski K. Literat. Powieść

Malarski. Powieść

Zdzichowski K. Prezentany. Powieść, 2 tony

Zimowska E. Dola. Powieść, 2 przedm. E. Orzechowej

HCZYST. od 1884 r.

FABRYKA

BRONZÓW

Kościelnych

Salonowych

Bracia ŁOPIEŃSCY

MAGAZYN

Krak.-Przedm. 15, tel. 21-90

WARSZAWA.

24-22-218a

W SUKIENNO-BIAŁYNYM MAGAZYNIE
T. Br. „M. i Sz. BAWER”
z powodu zwinięcia interesu
LIKWIDACJA
wszystkich towarów.
Ul. Niemiecka 16 24. 1010a Ul. Niemiecka 16 24.

Oświetlenie Kreogazowe i Gazolinowe
Lampy i latarnie gazowe przenośne, bez rur i gazomierza. Nie kopczą i nie swędzą. Tysiące lamp w użyciu.
Katalogi, oferty — bezpłatnie.
„PROMIEN” J. Naimski i Z. Korycki
Warszawa — Włodzimierska 16 1. 11 2 1073a

Pokocho Was
Osoba, nieopowiadająca tajemnic! Łatwo możecie oświadczyć opanem sercem bez wiedzy osoby, której miłośniście pragniecie. Pięknie wydane „Książka Ewy”. Cena z przesyłką 1 rb. 1 kop. 25 (markami), za załóżkę 2-2-1094a

Dr. Benque 47, Rue Blanche, Paris.
Baume Benque
WYLECZENIE ZUPRZĘ
RODAGRY REUMATYZMU
CENA: NIEWAŻNA
Dostac można we wszystkich aptekach. Originale autentyczne oznaczone są różową banderolą z podpisem.

Korzystając z okazji! Z powodu remontu wyprzedają się wszelkie towary z ustępowstwem 25-30%.

Wielki wybór aparatów fotograficznych różnych systemów i przyborów fotograficznych. Polecamy uwadze uczniów wszelkich szkół! Otrzymaliśmy ogromny wybór reiselskiego, które również z ustępowstwem 30% sprzedajemy się tylko u „OPTYKA RUBINA” cz. od 1940 roku Dominińska 17 Wkrótce będzie otwarty sklep odnowiony. 3 3 863a

JEDYNA niezależna i bezpartyjna gazeta „DZIEN” wychodzi co rano (o 6-ej), nie wyłączając dni poświęconych pod redakcją STEFANA GORSKIEGO.

Dzień służy przewidywaniem idei samobroju narodowej przed zalewaniem obcych żywiołów. Niemów i wrogo dla nas uspo- Dobrych mas litwacko-żydowskich. wypowiada się otwarcie i śmiało, nikomu nie schlebując, we wszystkich żywiołach i aktualnych sprawach, nie ulegając żadnym partyjnym wpływom politycznym. zamieszcza stale wyzerujące wywiady i ankiety ze wszystkich dziedzin bieżącego życia, otwierając łamy swoje nie tylko zawodowym publicystom, lecz także wszystkim osobom interesującym, a nadto zestawia sądy kompetentnych i fachowych sił społecznych. posiada pierwszorzędne informacje krajowe i zagraniczne oraz własną szybki obsługa telegraficzna. w codziennych odcinkach drukuje powieści, nowelę, recenzje artystyczne, literackie i naukowe. szeroko uwzględnia potrzeby czytelników prowincjonalnych i kresowych, prowadząc w tym celu specjalne rubryki. dostarcza co rano świeżych wiadomości giełdowych, handlowo-rolniczych i handlowo-przemysłowych; drukuje sprawozdania z ruchu kooperacyjnego.

Adres: Warszawa, Nowy Świat 40, telef. 68-11. Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, miesięcznie kop. 75. Za odroczenie do domu 5 kop. miesięcznie. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3, miesięcznie rb. 1. 3-2-1089a Zagranicą: rocznie rb. 13, kwartalnie rb. 4.50.

Nowości
otrzymała i poleca księgarnia „Kultura”
Wino, Dominińska 14.

WŁOCŁAWSKI MŁOTOWNIA PAROWE
J. SZWARC
w Włocławku, gubern. warszawska
Polecają różnych typów i wymiarów osie do wozów, maszynowo odkute i precyzyjnie obrobione, zapobiegające czystemu pękaniu i wycieraniu się boksów.
Wielka oszczędność w surowie. Kalkuluja się tańiej od osi ręcznego wyrobu.
Cenniki na żądanie franco.
3-2-1053a

ROZKŁAD POCIĄGÓW
Od dnia 18 kwietnia 1909 r.

Odchodzą z Wilna.
Do Petersburga:
4 36 w nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga)
12 07 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga)
2 35 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. (do Rzeżycy)
6 10 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
6 42 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
7 02 wiecz. pośp. 1, 2 kl.
10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga)
10 50 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (do Dyneburga)
12 50 nocy kurjerski 1 kl. symp. (w niedzielę i czwartki)
Do Warszawy:
9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
12 55 poł. pośp. 1, 2 kl.
4 40 poł. tow. osob. 1, 2, 3 kl.
8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 10 w nocy pośp. 1, 2 kl. (od 1 maja do 15 września)
Do Wierzbowa:
6 51 rano kurjerski 1 kl. symp. (w niedzielę i czwartki)
9 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
12 17 poł. pośpieszny 1, 2 kl.
2 20 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
11 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (do Kowna)
1 46 nocy pośpieszn. 1, 2 kl.
Do Minska:
10 40 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
2 15 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
6 23 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 34 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Libawy:
12 40 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
6 55 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
6 50 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Równego:
12 10 poł. pośpieszn. 1, 2 kl.
2 30 poł. pocztowy 1, 2 kl.
8 10 wiecz. tow. osob. 1, 2 kl.
Przychodzą do Wilna.
Z Petersburga:
6 41 rano kurjerski 1 kl. symp. (niedziela i czwartki)
8 04 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (z Dyneburga)
8 29 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
11 22 rano pośpiesz. 1, 2 kl.
11 55 poł. pośpiesz. 1, 2 kl.
12 43 poł. pośpieszny 1, 2 kl.
1 58 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. (z Rzeżycy)
7 52 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
10 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (z Dyneburga)
1 28 nocy kurjerski 1, 2 kl.
Z Warszawy:
9 20 rano tow. osob. 1, 2, 3 kl.
11 43 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
6 00 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
9 30 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.
4 05 w nocy pośp. 1, 2 kl. (od 1 maja do 15 września)
Z Wierzbowa:
9 00 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (od Kowna)
1 48 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
6 24 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
8 45 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 40 nocy kurjerski 1 kl. symp. (w czwartki i niedziela)
4 18 nocy pośpieszn. 1, 2 kl.
Z Minska:
12 20 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
6 40 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
5 10 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl.
Z Libawy:
6 45 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
12 00 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
12 14 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.
Z Równego:
9 25 rano tow. osob. 1, 2, 3 kl.
6 10 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
6 25 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (bezpośred. Odessa — Kijów).

Czas miejscowy. 1170a

WANDA WOJEWÓDZKA
Dentysta
przyjmuje od 10-3 i od 6-7 g.
Lasy S-to Jerski zauł. 14 m. 3.
9-4-1088a

Młoda inteligentna panna posiadająca polski i rosyjski język, doskonale obnażona w krawiecztwie, poszukuje miejsca panny służącej lub sklepowej. Oferty: Wilno, Tambowska ul. 16 m. 6, pod K. C. 000gr.

Wierny przyjaciel KOBIEC
Krem KAZIMI
METAMORFOZA.
Sprzedano około dwóch milionów stoików.
RADYKALNIE usuwa: PIEL, WĄRY, PŁASZY, ZWARSZCZKI i inne BRADYKARZY.
Zatwierdz. przez Depart. Handlu i Przemysłu na Nr 4683.
6-1-1103a

NIEMIECKA
Akademia Inżynierska
w Wismarze nad morzem Bałtykiem.
Kursy dla cudzoziemców.
Warunki przyjęcia w programie. Przyjmują się i kobiety.
1102a

Studnie
Artyzyskie, Bruklinskie, Abisyńskie
cementowe, nowe oraz przeżyźnione lakowate, badania gruntów pod nowobudowanymi się gmachy i kościoły. Poszukiwanie gliny. Roboty wodozłazowe, w zakresie wodociągów. Stawianie pomp żelaznych i naprawy starych, po cenach najniższych i najprzejrzystej wykonywa

H. KALIŃSKI
Wilno, ul. Polecka Żwirwa Górska 16. 1013a

Ogłoszenia drobne.

Do kompletu freoblow-skiego — przyjmują się zapisy w wtorki, czwartki i soboty, od godz. 12-ej do 2-ej. Wileńska 31-6, magazyn. 3-3-2556

Do sprzedania garnitur mebli z prawdziwego mahoniowego drzewa, z jedwabnym pokryciem, 12 krzesel, 2 fotela i stol. Bardzo tanio. Adres: zaulek Politeiny 10 m. 10. 3-2-2594